

GAZETA NARODOWA R O B C A

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 1. SIERPNIA ROKU 1792.

P. Zakrzewski chor. Poznań: prezydent miasta Warszawy odebrał bilet od N. PANA z zleceniem, aby donosił i zapewnił magistrat i wszystkich obywatelów mieszkających w tej stolicy, o wszelkim dla każdego mieszkańca bezpieczeństwie, i całego miasta spokojności.

Dalszy ciąg Aktu konfederacji jeneralnej wolnej Koronnej.

Wmawiano w naród, że mu samowładność zaprzeczona; jedynie na to, aby jey użył przeciwko sobie; na dowód niby samowładności rzpltey wszystko wywracano, opisy rządu nowego ze wszystkich stron rozpoczynając, doświadczone naród, czy się sam w siłę dla naftawione niewpłata, jeżeli się sam wolności niepozabawi? lecz widząc, że smakując ieszcze w przywilejach swoich i wolności stan rycerski, sam jey z rąk wypuszczać niechce, wszystko rozpoczynawszy nie niekończono.

Opis kommissyi Woyskowej na początku seymu zaczęty, kończonym nie był, bo władzę woyskową, która w stanie republikańskim rzpltey należna, rzpltey zostawić niechcą.

W przepisie Praw Kardynalnych, których iakoby nie miał naród, na nowo kować zaczęto, ponieważ rzeczono, że Polska rzplta szlachecką, królów sobie o bierającą iaką od wieków była, zostać miała, przerwano natychmiast ciąg tych ustaw, i chociaż na naleganie usilne posłów, kończyć niechciano.

Częściami tylko gdzie się udać mogło, podkopywano gmach rzpltey, gotowano rzeczy, aby go raptem wywrócić.

Tym czasem, aby naród niebezpieczeństwa wewnętrznego nie dojrzał, fałszywie sianami wieściami zagranicznymi uwodzić przedsięwzięto, niebezpieczeństwa bliskie wystawiano, woynę niby z sąsiadem gotowano, zyski niewiedzieć iakie obiecując i znowu podziałem Polski strasząc obywateli, wpajać usiłowano, że dla uchronienia się zguby imienia Polskiego, nie może być innego sposobu, tylko poddać się więzom krajowym i wyrzec się wolności.

Czas dwuletni seymu już się kończył; przeto podług prawa drugi następował, bano się, aby naród przez ciągłą dyktaturę bardziey prawo-borców iak prawodawców znudzony, nie wybrał reprezentantów do nowego składu, wypadłby może w ten czas ster z rąk kierujących do zguby. Przeto reprezentanci narodu, plenipotenci jego, tyle mocy tylko, ile naród pozwoli, mający, rozkazywać iako zwycięzcy podbitemu ludowi wazyli się, moc sobie powierzona do czasu, podług woli swojej bezprawnie przedłużyli, a nieśmiejąc ieszcze zakazać obrania nowych posłów, z sobą im zasiadać rozkazali.

Czuł iednak naród dobrze, iak reprezentanci nad moc sobie daną czyniący, mogą być niebezpieczni dla tych, których reprezentują, lecz spokojności miłość, przewyższyła inne względy, ciężko było odwoływać tych, co się przy przywłaszczoney mocy utrzymać chcieli, ciężko było rzucać tych, którzy już siły krajowe w ręce dostawszy, ustawnie obywatelom okazywali, wodząc ie od iedney ku drugiej granicy.

Obrały tedy wojewodztwa drugi skład posłów, i tak seym podwoyny, nowym i nigdy niepraktykowanym w rzpltey sposobem utworzył, a na zapytanie o dezynnacye, za życia teraz panującego Króla, naród wolę swoją dziewięcią częściami instrukcyi przeciwko rotety, że chce mieć wolną Królów Elekcyą wyraźnie oświadczył, i stołownie reprezentantom swoim czynić zalecił.

Lecz nieprzyjaciele rzpltey, nieprzyjaciele wolności, na to tylko woli narodu doświadczały, aby jey się łatwiej oprzeć, aby poznawszy, iaka może być siła wiernych rzpltey, użyć na nią zwiedzionych zapalczywość, aby zniszczyć ie i utłumić.

Stan rycerski czuł i znał wolność, przeto go osłabić trzeba było, ten zamiar był uskuteczniiony wyłączeniem szlachty nieposessyonatów od przywilejów szlacheństwa, a możniejszy w majątki, choć równych w przywileje Arystokratami nazwano, nienawisć przeciwko nim wzbudzono, aby stanowi szlacheckiemu odiać i liczbę, i sposobność obstawiania przy wolności, łatwiej go uciśnić i zniszczyć.

Nie można było stanu rycerskiego choć osłabionego użyć do zguby rzpltey, boby sam siebie gubił, więc postanowiono użyć spokojne, i wierne rzpltey miasta i ich pospolstwa, do włożenia z nienacka kajdan na naród cały; ambicyi pełni i w nowym rzeczy składzie, choćby przy zgubie Polski znaczyć usiłujący, sieli na wszystkie strony projekta Demokrackie, przykład nieszczęsny Paryża wystawiany był za wzór miastom naszemu. Kłopot na wzór Paryżkich modne, lecz niebezpieczne dla spokojności narodów rozsiewali zdania.

Co dzień złe się szczyło, dobrzy obywatele, cnotliwi posłowie, zapobiedz usiłowali tej klęsce, którą rzplta straszną była w famey izbie seymowej, a chcąc z tych, których na wolność szlachecką zbrojono, zrobić współ broniących rzplty, do uczestnictwa wolności stanu rycerskiego przypuścić mieszczan przedsięwzięli; Prawo dla mieszczan podchlebne stanęło, gdyby czas był dany rozważdze, gdyby dozwolono czasu rozpatrzyć się mieszczanom, poznaliby, wiele stanowi rycerskiemu winni zostali, i jak ich interes jednym łączy ogniem z tym stanem.

Lecz knowany od dawna przez kilka osób zbrodniczy na rzplty spisek, co przez czas długi drogę sobie stał do uskutecznienia swych замыслов, dosięgać już zda-

wał się, później czasby prawdę odkrył, zwiedzenie skutkowaćby nie mogło, a na nim się cała dzielność spisku fundowała. Trzeba było już dokonać dzieła, więc co tylko zwiedzenie ma sposobow, co tylko intryga ma sprężyn, wszystkie użyte były, a omamienie do tego punktu skutkowało, tak zręczna była intryga, że jedni pisałi się nie wiedząc na co, drudzy się zbroili nie wiedząc na kogo, każdy się zbawcą oyczyzny rozumiał.

Rozpoczął się feym z limity, pod czas której, wierni rzpltey posłowie, po prowincjach się rozjechali nie mając powrócić, aż na drugi po rozpoczęciu feymu tydzień, bo pierwszy, podług ustawy feymu do ekonomicznych czynności miał być użyty, a przeto w tym przeciągu czasu wolność rzpltey zdawała się nie być w niebezpieczeństwie. Zostali się w Warszawie ci, co intrydze posłuszni, lub ci, co do spisku zaciągnięni zostali.

Była w prawdzie mała garstka takich, co cnotę i wierność rzpltey mając za prawidło swych czynów, i największej nawałności, opierać się przedsięwzięli, lecz ci za ledwo ofiarą zbrodni nie zostali.

Dzień wybuchnienia spisku byłznaczony piąty maja, lecz sprzyśiężeni, widząc, że przyjaciele rzpltey zebrać się, i zwiększyć swą liczbę mogą, że rozrządek moc omamienia osłabić potrafi, nagle wykonanie dzieła swego przyspieszyli, i dzień trzeci maja, został epoką zbrodni przeciw rzpltey wykonanej. Regimenta pod bronią stanęły, armaty z zbrojowni bez wiedzy kommissyi wytoczone zostały. Gminy, pospólstwa, zamek i okolice zamkowe napełniły, wystawiono jednym, że król na mieyskie przysięgać będzie, drugich zachęcano do obrony przyjaciół miast, zmyślając, że ich przyjaciele stanu rycerskiego zabijać mają, innych chęć zysku prowadziła, bo na ich sprowadzenie celem zgubienia rzeczypospolitey szlacheckiej, też same ręce pieniądze dawały, którym ten stan cnotliwym tylko sercem, znaną ufnością, ster czynności rzpltey powierzył.

Izba poważna, prawodawcza, tłumem sprowadzonym napełniona, mieszkanie królów naszych, co niegdyś rzpltey byli i głową i twierdzą, tłuszcza zwiedzioną obleżone, tron officerami z gwardyow i ułanami nadwornymi królewskimi otoczony widzieć było.

W takiej postaci rzeczy były przy zaczęciu feymowej sessyi, zaczęła się od czytania bajecznych, i umyślnie przygotowanych doniesień niektórych naszych przy zagranicznych dworach ministrów, z tych bajecznych jednak i mniej rozrządných pism Loika nie wnosząc strasznego dla krajuby nie mogła, lecz spisek co wszystko do celu swego kierując zgubą ostatnią narod straszyć przedsięwziął, i do gwałtownych lekarstw dla konferwacyi imienia polskiego zachęcać usiłował.

Próżno zacny, a z cnoty obywatelskiej i patriotyzmu znany poseł, o spisku na rzpltę donosił, zuchwały występek gorę biorąc, prawdę tłumić, i cnotę znieważać ważył się.

Próżno liczba znaczna senatorow i posłow, do praw narodowych, do paktów narodu z królem, do przysięg się marszałkow odwoływali, próżno o deliberacyę, o turnum domagali się, głos przy prawach obstaiających, był tłumiony, osoby ich, gwałtowne Paryzkich przykładem straszone były.

Projekt rzpltę niszczący, monarchią stanowiący, choć nie słyszany prawie, choć nie rozumiany, bez de-

liberacyi, której się dopraszano, bez doświadczenia większości zdań przez turnum, bezprawnie i gwałtownie, bardziej przez tłuszcza zwiedzioną, i na to sprowadzoną, niż przez reprezentantow narodu, których liczba była wcale szczupła, okrzykniętym został.

Króla do przysięgi przywieść ważono się, która kruszyła świętość paktow narodowi poprzyśiężonych; Paktow, co dają królowi prawo do tronu wolnej rzeczypospolitey. Po takim gwałtowności dopełnieniu, ruszono się do kościoła, w którym te usta, które dawniej na wierność rzpltey przysięgę wykonały, na zgubę rzpltey sprzyśięgać się ważyły, w ten czas działa, co na przymuszenie do niewoli wytoczone z zbrojowni były, zwycięstwo znienacka na rzpltey przez spisek otrzymane ogłaszały.

Aby cios rzpltey zadany był filniejszy, aby wszystko z gruntu wywrocone było, cokolwiek mogło jeszcze w jednym momencie wzrosnąć wstrzymywać monarchią, deklaracya do ustawy trzeciego maja przyłączona była, w której despotycznie rzeczono: *Wszystkie prawa dawne, i terażniejsze przeciwne niniejszej konstytucyi, lub któremukolwiek jey artykułowi znosiemy.*

Na obronę gwałtu, i zabezpieczenie onego, magistraturom, i wojsku przysięgę nakazano, a kto wierny rzpltey na zgubę jey przysięgać nie chciał, ten urząd, i rang jak występny był pozbawiony.

Włożone więzy, aby bez sarkania noszono, przykazano, a kto by czując się być jeszcze wolnym, nie chciał poddać narzuconey znienacka i gwałtownie niewoli, takiego za delacyą sądom feymowym sądzić, i wojskiem ścigać nakazano.

Łatwo było groźne wykonać zapowiedzenie, łatwo było z gruntu wykorzenić ducha wolności już ponękanego. Sześćdziesiąt tysięcy co rzplta na zapewnienie wolności, na zabezpieczenie siebie wystawiła, stało się narzędziem woli absolutney; uległ narod zaleknioty przed gwałtem, a zwodzenie tym czasem głaśniało podbitych, aby do więzow przywykli. Lecz duch republikański, duch, co ożywia przodków naszych, żyje jeszcze w sercach narodu, śmiała zbrodnia zadziwić go mogła, na czas mógł się poddać zwiedzeniu, lecz wolności, lecz praw swoich i rzpltey wyrzec się nie chce, i prędzej zginąć, niżli ich odstąpić przedsięwziął.

(Reszta potem.)

Dalszy ciąg ofiar poczynionych w kommissyi porządkowej cywilno-wojskowej powiatu Kościańskiego, i ziemi Wschowskiej.

Nro 54. Jan Bukowski imieniem P. Stanisława Ulatowkiego pistoletow parę. — 55. Tenże złożył czerw. zł. 1. z ofoby swoiey. — 56. Włościanie z wsiów Mchy P. Sebestyana Binkowskiego sędz: ziemian: Kościan: zł. 40. — 57. Pewna dama złożyła pistoletow par 2. — 58. Szymon Staszewski strzelec w usługach P. Binkowskiego zosiatacy, karabinow 4. na tych reperacyą zł. 40. — 59. Synagoga Leszczyńska zł. 300. — 60. Klasztor XX. Cyterfow Oberfkich zł. 2,000. — 61. X. Makulski przeor klasztoru tegoż zł. 200. — 62. Włościanie wsi Siedlec doklasztoru tegoż należącey zł. 68. — 63. P. Turnowa stolnikowa Kaliska obowiązała się wypłacać przez ciąg wojny zł. 1,000. za ratę lipcową złożyła zł. 500. — 64. PP. Adam i Kazimierz synowie jey mało-letni zł. 108. — 65. X. Michał Skarzyński profesor *Scholarum Piarum* złożył fczczerozłoty zega-

rek. — 66. Włoszanie z wsiow Bordowa i Ostrowa zł. 27. — 67. Włoszanie z wsiow Gurki duchowney i Targowiska zł. 40. — 68. Szl. Jozef Grzybceński złożył pałasz hufarski jeden. — 69. P. Jozef Chłapowski Ssta Kościński ord: pol: kawaler stołownie do zapisu swego złożył zł. 1,000. — 70. P. Xawery Chłapowski poseł wdztwa Poznań: stołownie do zapisu swego złożył zł. 500. za ratę lipcową.

Z Wiednia dnia 11. lipca. Wiadomość o zdarzonym w *Thullerie* na dniu 20. przypadku, sprawił tu niewymowne wrażenie. Xiążę *Kaunitz* płakał nad losem króla i królowy, córki wielkiej *Maryi Terefzy* i siostry dwóch cesarzow. — W *węgrzech* nie tylko do cywilnych, ale i do wojskowych rang, sama krajowa młodzież ma być przypuszczona. Syn kanclerza *węgierskiego* hrabiego *Palfy* został aktualnym konfiliarzem dworu. — Dwór *Londyński* ofiarował medycyą, iako gwarant *Niderlandow*, za którą podziękowano, gdyż maia tu nadzieie, iż podług terażniejszygo położenia *Francyi*, iedna ważna przegrana *Francuzow*, potrafi ich łagodniejszemi do traktowania zrobić. — *Francuzi* emigranci odebrali już teraz pozwolenie uzbraiania się. *Million* 200,000. liwrów, które im *Hiszpania* daie i inne summy przez *Sardynią* ofiarowane, są do tego uzbraiania funduszem. — Podług listow z *Senia* miašta nad brzegiem odnogi *weneckiej*, mamy wiadomość, iż przybyły tam *austryacki* kapitan okrętowy *Buvovich* donioł, że pod d. 10. czerwca, był ścigany od jednej fregaty *francuzkiej* powyżej wyspy *Iwica*, i do spuszczenia bandery był przymuszonym. Kapitan *francuzki* żądał pokazania od niego patentu, kazał przejrzyć okręt, po czym wolno go puścił. W moment potym ukazała się *algierska* fzebeka, która znowu ów okręt *austryacki* zabrać chciała, lecz kapitan *francuzki* oświadczył *algierczykom*, iż ten okręt iest jego zdobyczą, i *algierczykowie* ustąpić musieli. Niedość na tym, kapitan *francuzki* póty towarzyszył okrętowi *austryackiemu*, poki fzebeka *algierska* zupełnie nie zniknęła.

Dalszy ciąg Odpowiedzi dworu *Wiedeńskiego* na deklaracyą wojny *Francuzkiej*.

Nic zatym jaśniejszego, jak niesprawiedliwość zarzutu, jakoby niepodległość i bezpieczeństwo narodu *Francuzkiego* obrażone było, którym śmiano oczerniać związek pierwszych mocarstw *europęjskich*, a który zarzut wznowić teraz się nie lękaia, chociaż przez swoje tłumaczenia dwór *Wiedeński* zniósł nawet cień podeyrzenia, nie porozumienia, lub błędu względem istoty tej konwencyi. Dwór ten w swoich explikacyach tłumaczył słownie propozycye, na których zasadał się tak wstęp skuteczny teyże konwencyi zrobionej w lipcu 1791., jako też zawieszenie onej na dal w listopadzie tegoż roku. Poszło za tym sposobem nayspewniey przekonywającym, iż zupełne wstrzymanie skutku tej konwencyi zawisło od tych tylko, którzy teraz rządzą w *Francyi*, nie burząc spokoyności i praw innych mocarstw, a zapewniając w ich oyczyźnie zasady istotne rządu monarchicznego, przeciwko zamachom gwałtowności i anarchii. Wszystkie powody niespokojności powinny były koniecznie ustać, gdyby takowe rozrządzenia były wzięły górę w *Francyi*, a sposób postępowania dworu *Wiedeńskiego* daleki od dawania w podeyrzenie swe widoki, owszem okazał swoją otwartość i umiarkowanie. We-

dlug żądania ministra *Francuzkiego*, dwór ten nie uczynił żadney wzmianki w wykładach swoich o pretenzyach xiążąt *niemieckich* w *Alzacyi*. Jeżeli zmarły cesarz nie mógł się obeysć bez dopełnienia w tey mierze swoich obowiązkow, nie oświadczał jednak w żaden sposób zamiysłu opierania się układowi prawdziwie przyzwoitemu i zgodnemu z konstytucyą *niemiecką*. Te pretenzye nie miały żadnego związku *directe* z domem *Austryackim*; a tym niesprawiedliwiej jest brać je za powód wojny przeciwko niemu, gdy terażniejszy monarcha państw dziedzicznych *austryackich*, nie należy więcej do nich nad inne członki rzeszy *niemieckiej*. Z drugiej strony dwór *Wiedeński* dał dowody naybardziej przekonywające o sprawiedliwości swoich sentymentow, wstrzymując się od rozszerzania swoich explikacyi przez przygotowania podobne tym, które towarzyszyły pretenzyom *Francuzkim*. W czasie, gdy to mocarstwo zgromadzało na granicach *Niderlandu* i *Niemiec* wojsko od 150,000. ludzi, dwór *Wiedeński* nie posyłał i jednego batalionu dla wzmożenia wojsk swoich w prowincyach *Belgickich*, których powiększenie od r. 1790. nie przewyższało 3. do 4,000. ludzi. Wszystkie jego kroki kończyły się na wzmożeniu swego wojska w *austryi* wyższej do 6,000., co wszystko wynosiło 10,000. ludzi, i dopiero po dniu 14. kwietnia, gdy obrażające przyięcie deklaracyow dworu *Wiedeńskiego*, i później następujące zdarzenia już zapewniały o bliskim wkroczeniu, posłano tam większą liczbę wojska.

(Reszta potym.)

Z *Lizbony* dnia 29. maja. Królowa w *Quelus* podług nowo wymyślonego sposobu doktora *Willk* wpadła w morze. Nurkowie z niewypowiedzianą szybkością zaraz ją wydobyli. Postrzeżono znaczne polepszenie i odmianę w umyśle królowy, prócz że, się krótki akces febry pokazał, którą doktor przepowiedział.

Z *Frankfortu* d. 14. lipca. Akademia umiejętności w *Erfurt* ogłosiła premium od 100. talarów, za najlepsze pismo, przez któreby lud *niemiecki* był nauczonym o pożytkach konstytucyi jego, i o sposobach uchronienia się złego wypływającego z niepomiarkowaney wolności i chimeryczney równości. — Wczoray przechodził tedy do *Coblentz* pruski regiment *Herzberg*.

Z *Londynu* d. 13. lipca. W przeszły wtorek flotta lorda *Hood* z *Spithead* pod żagel wyszła. Wiatr był bardzo lekki, tak dalece, iż tegoż dnia niedaley, iak przy wyspie *Whigs* stanęła. W kanale ma trzy tygodnie krążyć i w ewolucyach ćwiczyć się. Flotta ta składa się z 1. okrętu od 90. armat, z 4. od 74. z 4. fregat od 32. i 9. szalup. — Jak tylko kondycye pokoju przez *Tippo* zawartego do skutku przywiedzione zostaną, lord *Cornwallis* ma nazad do *Europy* powrócić. Jeszcze nie wiadomo, kto otrzyma po nim urząd gubernatora w *Indyach*, wzmiankuia wprawdzie generała *Meadows*, ale przypadek jego samoboystwa, może mu stanie się w tym przeszkodą. Podług ostatnich listow, generał ten żył ieszcze, i z trzech kul, któremi w siebie strzelił, dwie wydobyte zostały. — W *Dunse* w *Szkocyi* powstał niedawnemi czasy wielki rozruch. Z mocy nowego parlamentowego aktu, niedaleko tego miejsca wystawione być miały rogatki, dla wybierania cła. Pospólstwo poczytawszy to być swoim uciemżeniem, rogatki zdieło, spaliło, i wystawione domy dla celników rozebrało. Posłano zaraz wiadomość

o tym do *Edynburga*, i szeryf tamtejszy wyszedł z wojskiem do *Dunse* na uśmierzenie buntu; iakoż spokojność nazad przywróciwszy, dwóch herbstów wziął w areszt, i z sobą na powrót zabrał.

Z *Hagi* dnia 17. lipca. Jutro stany *Hollenderskie* po trzytygodniowej limicie, sesyie znowu rozpoczynają. Ważne bardzo sprawy traktować się na nich będą, tak względem okoliczności państwa sąsiedzkiego, które do naszych wewnętrznych interesów wielki wpływ mają, iako też względem deklarowania się przez nas, czyli do związku *Austrii* i *Prus* przystąpiemy lub nie? przeto *Sztatuder* ma z *Bredy* tu przyjechać, dla przytomności na sesyjach i konferowania z administracją względem akcesu do rzeczonego związku. — Listy od naszych ministrów zagranicznych do stanów jeneralnych wczoraj przyślane, zawierają w sobie, iż książę *Kondeusz* z wojskiem emigranckim ma atakować generała *Kellermann*, i że teatr wojny w *Palatynacie* i *Alzacji* otworzy się.

Z *Coblentz* d. 13. lipca. Król *Jmć Pruski* na d. 21. jest tu spodziewanym. Dnia 23. ma odbyć rewię z wojskiem swoim, a na dniu 26. toż wojsko ma już stanąć obozem. Książę *Brunswicki* ma jeneralną komendę nad wszystkimi wojskami przeciw *Francyi* przeznaczonemi, poczynawszy od granic *Szwajcarskich*, aż do *Ostendy*. Książęta *Francuzcy* podali mu listę swego wojska, nad którym oddał komendę hrabiemu d'Artois, i marszałkowi *Broglia*, pod któremi książę *Kondeusz* ma przednią strażą dowodzić. — Mowią, iż książę *Brunswicki* z wojskiem *Pruskim* wkraczać będzie do *Francyi*, jako posrednik, nie łącząc się bynajmniej z *austriakami*, którzy w kraj *Francuzki* dopiero wnikną, kiedy wszelkie propozycye do ugody odrzucone zostaną.

Z wyższego *Renu* d. 12. lipca. *Austriacy* w *Kehl* zdieili także część mostu z swojej strony. Jenerał *Brentano* na list *P. de la Morliere* względem przywrócenia nazad komunikacji handlowej, nic nie odpowiedział. Rozumieją tu, iż *austriacy* sprobują wkroczenia do *Francyi* którędy indziej, jak pod *Straßburgiem*, ponieważ coraz bardziej cofają się ku *Alzacji*.

Z *Valenciennes* d. 8. lipca. W obozach naszych nic nowego nie zaszło. W nocy z dnia 5. na 6. przybył tu *P. la Fayette*. Jadł obiad u marszałka *Lukner*, po którym skończonym, obay jenerałowie i asystencyi *PP. Berthier*, *Karola Lameth*, i innych jenerałów, udali się do obozu pod *Famars*. Uważano: iż marszałek *Lukner*, który zwykł zawsze za ukazaniem się swoim, odbierać od wojska dowody synowskiego przywiązania, tą razą nic podobnego nie otrzymał; a to dla złego wrażenia, które w wojsku uczyniono przeciwko *P. la Fayette*. Bardzo nad tym ubolewał, i skarżył się *Lukner*. — Wojsko *P. la Fayette* d. 4. cofnęło się w okolice *Montmedi*.

Z *Paryża* dnia 13. lipca.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sesyi dnia 6. Czytano list króla następujący. „Mci panowie! Z żalem widzę jeszcze jednego nieprzyjaciela przeciw nam powstałego. *Prussy*, których interesy powinien był do związku z *Francją* nakłonić, zapomniawszy o własnym interesie, wchodzą w zmiowę z swoim rywalem i naturalnym nieprzyjacielem przeciw konstytucyi *francuzkiej*. Ciągłe postępowanie króla *pruskiego* dość widoczną naznaczone jest cechą, abyśmy mogli wątpić o jego zamiarach nieprzy-

„jacielskich. Konwencya w *Pilnitz*, przymierze z *austrią*, z niey wynikłe, podchlebne przyjęcie u siebie emigrantów, popełnione gwałty na osobach *francuzów*, których związki handlowe do państw króla *Pruskiego* ściągnęły, wyjazd bez pożegnania posła jego z *Paryża*, uroczyste oświadczenie niecierpienia w *Berlinie* naszego rezydenta, usiłowania agentów *pruskich* u wszystkich dworów w celu pobudzenia przeciw nam nieprzyjaciół, nakoniec marsz wojsk *pruskich* z 52. tysięcy ludzi złożonych i nad granice nasze idących, wszystko to dowodzi zmiowę gabinetu *wiedeńskiego* z *berlińskim*. Te to są Mci panowie kroki nieprzyjacielskie ku nam wymierzone. Po dług konstytucyi, donoszę o tym ciążu prawodawczemu, i spuszczam się na jedność i mięstwo wszystkich *francuzów* w zwalczeniu i odparciu nieprzyjaciół oyczyzny i wolności.”

Sesya d. 7. była godna podziwiania. Wiadomo, iż *Z. N.* dzieliło się dotąd na dwie partye, to jest *jakobinów* i *umiarkowanych*. Podobnież rozdwojona była stolica i całe państwo. *P. Lamourette* biskup departamentu *de Rhone i Loire* w celu ziednoczenia umysłów tak w tej okoliczności mówił. „*Z. N.* ma w ręku swoich szczęście królestwa, jedność sprawić je może. Ktokolwiek potrafi przywieść do skutku to wielkie ziednoczenie umysłów, ten zbawcą narodu się stanie, ten zatrwoży tym postępkiem *Austrię* i *Coblentz*. Przywiedźcie *Wacpanowie* do jedności reprezentacyą narodową. Jedna część *Z. N.* zarzuca drugiej, iż ma burzliwy zamiar wywrocenia monarchii, a wprowadzenia rzepltey. Druga natomiast zarzuca pierwszej, iż chce wkrzesać dawną władzę króla i żąda ustanowienia dwóch izb. Dozwolcie więc, abyśmy uroczystą przysięgą wyrzekli się i rzepltey i ustanowienia dwóch izb.” *Z. N.* całe jednostaynym przejęte uczuciem powstaie. Wszyscy posłowie, każdy z osobna przysięgają, iż niedozwolą, aby przez wprowadzenie systemu republikańskiego, albo przez ustanowienie dwóch izb, jakiegokolwiek naruszenie konstytucya odebrała. Posłowie najbardziej przeciw sobie zaiętrzeni, *jakobini* i *umiarkowani* ścisłają się, wszyscy z radości płaczą, wszyscy przysięgają zapomnieć o swych urazach, i wspólnie żyć wolnemi, albo umrzeć. Kiedy nieco zapal ochłonął, *Z. N.* wysłało deputacyą od 24. posłów do króla z doniesieniem o tym. *P. Lamourette* był na jej czele. Też samą wiadomość rozessano także do departamentów i wojska. Król uradowany tym doniesieniem, przyszedł sam do *Z. N.*, gdzie przywitany nieustannemi okrzykami *vivat król, vivat naród*, stanawszy przy prezydencie tak mówił. „Mci panowie! Widok najbardziej rozrzewniający serce moje, jest połączenie wszystkich chęci dla zbawienia oyczyzny. Od dawna żądałem ja, tej szczęśliwej chwili, spełniło się życzenie moje, naród i król jego, iedną są rzeczą, tak ieden, iak drugi, tenże sam zamiar mają, ich ziednoczenie zbawi *Francję*. Konstytucya powinna być znakiem połączenia wszystkich *Francuzów* wszyscy jej bronić powinniśmy, król da im tego zawsze przykład.” Liczne oklaski i okrzyki *vivat król* słyszeć się dały. — Prezydent odpowiada. „Najjaśniejszy królu! Pamiętna epoka jedności wszystkich władz postanowionych, jest znakiem radości dla przyjaciół wolności, a postrachem dla jej nieprzyjaciół. Z tej jedności wyniknie siła potrzebna do zwalczenia tyranów przeciwko nam spiskionych. Jest ona pewnym zaręczeniem zwycięstwa.” Król przydał. „Wyznam *Wpanu* Mci panie prezydencie, iż skwapliwie wyglądam deputacyi, abym mógł między *Wpanow* iak nayspieszniej przybyć.” — Przy odejściu króla, okrzyki *vivat król* jeszcze mocniejszy były.

S U P L E M E N T

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

Z WARSZAWY DNIA 1. SIERPNIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg etatu woyska rzpltey oboysa narodow, dnia
22. Maia 1792. w stanach seymuiących uchwalonego.

Nro 1000.

Kontynuacya korpusu art: szkół, ludwisarni i arsenatów.

Ludwisarnia i Arsenaty.

Pod dyrekcyą kommanderowanego
z culagiem z oszczędności fl. 4,000.

1. Ludwisarz	-	zł.	3,600.
1. Mechanik	-	zł.	2,000.
1. Pisarz	-	zł.	1,000.
1. Chirurg	-	zł.	648.
22. Maystrow różnego rzemioła po zł.	900.	zł.	18,900.
45. Czeladzi różnego rzemioła po zł.	450.	zł.	20,250.
18. Czeladzi i pomocników płatnych z ro-	boty	-	-

Utrzymanie 4. koni - zł. 480.

Racyi 4.

Na wyprawy artylleryi, lanie armat, ro-
bota łożow i wozow &c. zł. 449,043.

Ogół głów 88. Summa żołdu zł. 495,921.

Racyi 4.

Arsenał główny Warszawski.

1. Ober ceugwart	-	zł.	3,000.
2. Ceugwartow, po zł.	1,500.	zł.	3,000.
4. Pisarzy po zł.	1,000.	zł.	4,000.
8. Pomocników	-	zł.	2,304.

Na ochędostwo ceughauza Warszaw-
skiego, tudzież drobne reparacye, extra ex-
pens i murgrabiemu po zł. 360. rocznie,
strzelanie na galę &c. - zł. 4,000.

Ogół głów 15. Summa żołdu zł. 16,304.

Arsenał Kamieniecki.

1. Ober-ceugwart	-	zł.	3,000.
1. Ceugwart	-	zł.	1,500.
2. Pisarzy	-	zł.	2,000.
4. Pomocników po zł.	288.	zł.	1,152.

Na ochędostwo ceughauzu Kamienie-
ckiego tudzież małe reparacye i extra expens zł. 2,000.

Ogół głów 8. Summa żołdu zł. 9,652.

Arsenał Wileński.

1. Ober ceugwart	-	zł.	3,000.
1. Ceugwart	-	zł.	1,500.

2. Pisarzy	-	zł.	2,000.
4. Pomocników	-	zł.	1,152.

Na ochędostwo ceughauzu Wileńskie-
go, tudzież małe reparacye i extra expens zł. 2,000.

Ogół głów 8. Summa żołdu zł. 9,652.

Na wielki mundur unter-oficyerski in-
clusive płaszczow dla iednego chirurga przy
ludwisarni i 21. maystrow, ogółem 22. głów
a fl. 58. - zł. 1,276.

Na wielki mundur gemeynowski, in-
clusive płaszczow 45. czeladzi przy ludwisar-
ni a fl. 44. - zł. 1,980.

Na przy mundur dla 67. głów a fl. 27.
zł. - 1,809.

Summa - 5,065.

Kontyngensa roczne.

Na medycynę dla głów 92. a fl. 3. zł. 276.

— Sprzęty lazaretowe dla głów 92.
a fl. 2. - zł. 184.

— Ochędostwo na głów 67. a fl. 3. zł. 201.

— Utrzymanie broni, lederwerku,
&c. 67. głów a fl. 3. - zł. 201.

— Reperacyą rekvizytow polowych,
pobielanie kociołkow, reperacyą namiotow,
&c. celtow 8. a fl. 6. - zł. 48.

Summa - zł. 910.

Sprawunki na lat dziewięć.

76. Pendentow a fl. 6. - zł. 456.

76. Tornistrow a fl. 6. - zł. 456.

8. Celtow unter-oficyerskich i gemey-
nowskich a fl. 80. - zł. 640.

76. Feldflasch z paskami, a fl. 3. zł. 228.

76. Torbow chlebowych a fl. 3. zł. 228.

76. Kocow obozowych, a fl. 12. zł. 912.

Summa - zł. 2,920.

Corocznie wchodzi do kassy,
gr. 13. denar. 6. zł. 324.

Sprawunek na lat ośmnaście.

76. Pałaszow, a fl. 11. - zł. 836.

65. Pistoletow z bandoletami, a fl. 24. zł. 1,560.

16. Kociołkow z pokrywami a flo. 20. zł. 320.

24. Sztuk szańcowego naczynia a fl. 3 zł. 72.

Summa - zł. 2,788.

Corocznie wchodzi do kassy
gr. 26. denar. 12. zł. 154.

REKAPITULACYA.

5088. Główn trzech pułkow kosztuia	złł. 2,291,518.
gr. 15. denar. 12.	
Redukuiąc 288. racyi a fl. 180.	złł. 50,760.
Ogólny koszt trzech pułkow	złł. 2,342,278.
gr. 15. denar. 12.	
7. Główn szkoły główney -	złł. 34,000.
6. Główn 2. szkół mniejszych	złł. 20,000.
88. Ludwisarni <i>inclusive</i> racyi	złł. 496,641.
15. Arsenał Warszawski główny	złł. 16,304.
8. Kamieniecki - -	złł. 9,652.
8. Wileński - -	złł. 9,652.
— Mundur roczny - -	złł. 5,065.
— Kontyngensa - -	złł. 910.
— Sprawunki dziewięcio-letnie	złł. 324.
gr. 13. denar. 6.	
— Sprawunki ośmnaśto-letnie	złł. 154.
gr. 26. denar. 12.	
Ogóln głów 5,220. Summa ogólna	
artylleryi - -	złł. 2,934,981.
gr. 25. denar. 12.	
Redukuiąc 286. racyi a fl. 180.	złł. 51,480.
Zostaie gotowizny - -	złł. 2,883,507.
gr. 25. denar. 12.	
(Reszta potym.)	

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 1. SIERPNIA 1792. ROKU.

W księgarni na Krakowskim przedmieściu wedle zamku u F. C. Netto znajdują się następujące nowe książki. 1. Książeczka moralna dla dzieci od JP. Campe na oyczytsty język przełożona in 8vo alla ruft złł. 4. 2. Les crimes des reines de France, depuis le commencement de la Monarchie jusqu'à Marie Antoinette publiés par L. Prudhomme, avec cinq gravures gr. 8. br. 1792. fl. 11. 3. Catherine, ou la Foret de Lewelyn. gr. 12. à Laus 1792. br. fl. 4. 4. Voyages d'une famille Galloise, en Angleterre et en Ecoſſe 2. tomes gr. 12. à geneve 1792. br. fl. 12. 5. Anecdotes & Recueil de coutumes & de traits d'histoire naturelle, particuliers aux différens peuples de la Ruſſie, par un voyageur qui a séjourné treize ans dans cet empire 6. tomes 8. Lond: 1792. br. fl. 40. 6. Mémoires d'une ſociété célèbre, conſidérée comme corps littéraire & académique; depuis le commencement de ce ſiecle: ou Mémoires des Jéſuites ſur les ſciences, les belles lettres & les arts; publiés par Mr: l'Abbé Grosier 3. tomes avec figures gr. 8. Par. 1792. br: flo: 40. 7. Almanach historique & critique des députés a la première aſſemblée législative pour l'année 1792. avec gravure analogue à leur mérite 8. a Coblentz, br. fl. 5. 8. Le manifeſte, ou la Monarchie Françoisé retablie dans ſes loix primitives & conſtitutionnelles avec tableaux & planches gr. 4to 1792. br. fl. 10. 9. Contes & poésies du C. Collier 2. tomes 1792. avec fig. in 16. br. fl. 7. gr. 15. 10. Monumens de la vie privée des douze Césars, & du culte ſecret des dames Romaines d'après une ſuite de pierres gravées ſous leurs regne 2. volumes in 4to avec fig. fl. 144.

Na mocy rezolucyi ſądu mieysco: cyr. 2. miasta wolnego Rzpłtey Krakow na d. 20. mieſiaca Lipca 1792. roku zapadłey, odprawiać ſię będzie dnia 27. mieſiaca Sierpnia 1792. roku w ratuszu miasta Kazimierza ſukna różnego kraiowego i zagranicznego, oraz różnych sprzętów na ſatysfakcyą wierzycielow, przez ſtar: Joelow małżonkow podanych, publiczna licytacya, życzący przeto ſobie nabyciatakowego ſukna i sprzętów, niech ſię pilnuia i znayduia w dniu, godzinie, i mieyscu wyznaczonych.

Sąd mieyscowy cyr: 1. miasta wolnego Rzpłtey Krakow, wszelakich wierzycielow do kamienicy Liszkowska zwaney w rynku Krak: ſtoiaćey, prawa lub pretensye iakiekolwiek maaćey, po trzeci i oſtatni raz obwieszcza, aby dnia 3. Wrzeſnia 1792. roku w tymże ſądzie ſami oſobiſcie, bądź przez ſwych pełnomocnikow końcem okazania praw i pretensyi mianych i tych prawności udowodnienia ſtawili ſię, a w przypadku na terminie oznaczonym nie ſtawienia ſię, na prawne poparcie ſzl: Franciszka Bugayſkiego ſędziogo appel: wydż: Krak: i Anaſtazyi małżonkow terazniejszych teyże kamienicy dziedzicow i poſiadaczow powodow, wyrokiem ſądu ſwego od wszelkich praw i pretensyi do tey kamienicy mianych, na zawsze oſądzeni zoſtana.

Sąd mieyscowy cyr: 1. miasta wolnego Rzpłtey Krakow wszelakich wierzycielow do kamienicy Tokarska zwaney w ulicy Floryańſkiey ſtoiaćey, prawa lub pretensye maaćey obwieszcza, ażeby w ſądzie ſwym dnia 12. Wrzeſnia 1792. roku ſami oſobiſcie, lub przez umocowanych pełnomocnikow dla okazania praw i pretensyi mianych, i tych prawności udowodnienia ſtawili ſię, a w przypadku na oznaczonym terminie nie ſtawienia ſię, na prawne poparcie ſzl: Jozefa Lipnickiego kupca obyw: Krak: tersznieszego wspomnionej kamienicy dziedzica i poſiadacza powoda, wyrokiem ſadowym od wszelkich praw i pretensyi na zawsze oſądzeni będą.

Sąd mieyscowy cyr. 1. miasta wolnego Rzpłtey Krakow wszelakich wierzycielow w kamienicy Linkowska rzeczoney w Krakowie na ulicy ſzerokiey ſtoiaćey, prawa i pretensye maaćey obwieszcza, ażeby dnia 3. mieſiaca Sierpnia 1792. roku w ſądzie tym końcem okazania praw i pretensyi, tych prawności udowodnienia oſobiſcie, bądź przez umocowanych ſtawili ſię pełnomocnikow, a w przypadku nieſtawienia ſię z poparcia ſzl: Woyciecha Gutowskiego obyw. Krak. i Agnieſzki małżonkow terazniejszych tey kamienicy dziedzicow i poſiadaczow, wyrokiem ſądu tegoż od praw i pretensyi oſądzeni będą.

Dnia 31. Lipca pewnemu idącemu przez mazowiecką ulicę ku hecy z rana między oſmą a dziewiać godziną, zginął z kieszeni woreczek iedwabny ciemnego koloru, w którym było złotem czer: złł. 8. monetą różną złł. 15. ktoby takowy znalazł, niechay ſię uda do expedycji kantoru gazety narodowej i obcey, gdzie odbierze nadgrody czer. złł. 1.

Adminiſtracya fabryki płocienney Łowickiey obwieszcza wszystkich JOO. JWW. WW. JPP. akcy ſwoie w tey fabryce maaćey, ażeby raczyli zgromadzić ſię na feſtyą całej kompanii, do pałacu JO. Xcia Jmci Prymasa na dzień 30. mieſiaca Sierpnia roku bieżącego na godzinę 10. z rana.